CZĘŚĆ XXI. № 11. ROK 12. (1840.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 rub. ass. *Półroczna*, 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 53 r. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{9}{21}$ LUTEGO.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg $\frac{8}{20}$ *Lutego.*

— Przez rozkaz dzienny Ceasrski Dyrektor 2 korpusu Kadetów, Jenerał-porucznik *Mirkowicz*, mianowany Wojennym gubernatorem Wileńskim, Jener.-gubernatorem Grodzieńskim, Mińskim i Białostockim, na miejsce Jenerał-adjutanta xięcia Dołgorukow.—Jenerał-major korpusu sterników floty *Finkenberg* otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą.

— Przez Ukazy Cesarskie zostają mianowani: sprawujący obowiąz. Ochmistrza Dworu, Rzeczywisty Radzca Stanu xiążę *Jusupow*, Członkiem Rady Petersburskiej Opiekuńczej domu wychowania (Podrzutków). — Urzędnik Departamentu Gospodarczego, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Radzca Stanu *Borozdin*, Vice-dyrektorem tegoż Departamentu na miejsce Rzeczywistego Radzcy Stanu *Klemenko*, który zalicza się do tegoż Ministerstwa, z pobieraną dotąd pensyą.—Zostający przy Ministerstw. Spraw Wewnętrznych Radzca Stanu *Powała-Szwykowski*, sprawującym obowiązki Ołonieckiego Cywilnego gubernatora. — Smoleński Vice-gubernator, Radzca Kollegialny *Klewieński*, Vice-gubernatorem Mohylewskim, na miejsce Radzcy Kolleg. *Choroszkiewicza*, który przenosi się na takąż posadę do Ołońca.—Zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrzn. Assesor Kollegialny *Nawrozow* Radzcą Dworu i Wileńskim Vice-gubernatorem, na miejsce Radzcy Stanu *Trubeckoj*, który otrzymuje zupełne od służby uwolnienie.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *24 Stycznia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza d. 20 Grudnia 1839 r. Zdania Rady Państwa o nieuzyskiwaniu 5% poboru od włościan, którzy będą odbierani na skarb od ludzi podług prawa niemogących mieć włościan w swojem posiadaniu.

2) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem następnego Ukazu N. Cesarza do Senatu dnia 8 Stycznia «Stosownie do potwierdzonej przez Nas dnia 28 Grudnia 1839 roku Ustawy o zarządzie dobrami Państwa w gubernijach Zachodnich, Roskazujemy nowy zarząd Dobr Państwa otworzyć dnia 1 Marca 1840 roku w gubernijach Witebskiej, Mohylewskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Kijowskiej, Wołyńskiej, Podolskiej i w obwodzie Białostockim. Rządzący Senat wyda potrzebne ku wykonaniu tego rozrządzenie.» (*)

3) *tegoż m.* Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza o rangach z jakiemi dla przejścia do służby cywilnej mają być uwalniani porucznikowie gwardyi i kapitanowie armii.

4) *tegoż dnia.* Z postanowieniem ceny podług jakiej w małych miarach mają być przedawane wódczane naliwki.

5) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza dnia 14 Grudnia 1839 r. Zdania Rady Państwa, aby summy pieniężne wpływające w sprawach prywatnych do rozmaitych urzędów były niezwłocznie odsyłane do Izb Powszechnej Opieki.

6) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza o przyjęciu na rachunek Skarbu 508 r. 55 k. należnych od zmarłego urzędnika 12 klassy Mańkowskiego.

7) *26 tegoż m.* Z zaleceniem aby moneta starego sztępla do cyrkulacyi przydatna, nieoberznięta, nieprzekłóta i niespiłowana, przyjmowana była wszędzie na równi z monetą nowego sztępla.

8) *tegoż m.* Z ogłoszeniem Ukazu N. Cesarza do Rządzącego Senatu d. 20 Grudnia 1839 o przekształceniu prowiantskiego zarządu w Syberyi.

(*) W 8 № Tygodnika umieszczone zostały mianowania Zarządzających Izbami Dóbr Państwa w tych gubernijach.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Kopenhaga, 28 Stycznia. Dziś, w rocznicę urodzin zmarłego Króla, Król teraz panujący przesłał Królowej wdowie, wraz z następnym listem, znaki wielkiego komandora orderu Dannebrog, które nosił Król Chrystian VI.

Najjaśniejsza Pani, sercem kochana Kuzyno.

«W tym dniu poświęconym na bolesne wspomnienia pragnę wyrazić W. K. Mości szczery udział jaki biorę w Jej strapieniu i razem zostawić jej drogą pamiątkę po straconym ukochanym małżonku, prosząc W. K. Mość iżbyś przyjęła order Komandorski Dannebroga, który nosił ten sławnej pamięci Monarcha. Proszę W. K. Mość nosić te znaki dla tego, iżby order nabrał ztąd nowej świetności.

«Niech ten krok będzie dla was, N. Pani, nowym dowodem mojego głębokiego ku niej poważenia i okaże, jak, równie ze wszystkiemi dobremi obywatelami, umiem cenić rzadkie przymioty, któremiś się W. K. Mość odznaczyła jako wierna towarzyszka zmarłego Króla naszego, tudzież znakomite usługi któreś W. K. Mość oddała krajowi przyjmując na się kierunek spraw Państwą pod nieobecność tego Monarchy.

«Składając wam, N. Pani szczerą moję z tego względu wdzięczność, proszę Boga iżby zachował was w swej świętej opiece i jestem W. K. Mości wiernym i szczerożyczliwym kuzynem.»

Londyn, 5 Lutego. Slub Królowej zapowiedziany jest urzędowie na 10 bież. miesiąca. Ceremonjał jest już ułożony i będzie w tych dniach ogłoszony.

— Na posiedzeniu 13 b. m. izba Lordów przyjęła poraz trzeci bill o naturalizacyi Xięcia Alberta, ale bez oznaczenia miejsca, jakie ma zajmować w gronie Członków Rodziny. To zagadnienie odłożono na pozniej.

— Na jednem z ostatnich posiedzeń izby Niższej lord Stanley czynił ministrom wyrzuty z powodu wyprawy do Kabulu, nazywając ją naruszeniem traktatów z Persyą. Z tej okoliczności Prezes kontroli Indyj Wschodnich P. Hobhouse, odpowiadając lordowi Stanley wspomniał, że wiadomość rozgłoszona o zjawieniu się Dost-Mohammed-Chana pod Ghizne i zwróceniu się armii angielskiej na nowo ku Kabulowi, jest całkowicie zmyślona.

— Odebrano wprost z Chin wiadomości po 25 Wrześ. Okręty angielskie i kupcy angielscy zostawali jeszcze na wyspie Hong-Kong, niedaleko Makao. Kapitan Elliot spodziewał się utrzymać stosunki handlowe z Makao: wszakże interesa coraz się więcej wikłały i admirał Chiński oznajmił anglikom że, stosownie do rozkazów swego Rządu, będzie musiał spalić lub zatopić ich okręty, a przedewszystkiem starać się o oddalenie ich od brzegów. Kapitan Smith, dowodzca okrętu «le Volage» był zapowiedział że będzie blokował Kanton, lecz 16 Września odwołał to postanowienie, gdyż otrzymał od Chińczyków niejakie ustępstwa. Rządzca Lin wydał groźną przeciw anglikom proklamacyą, w której przyrzeka wielkie nagrody tym, którzyby przywiedli mu żywcem lub umarłych kapitanów Elliot i Smith. Wynikły też ważne nieporozumienia między władzami Portugalskiemi i Chińskiemi w Makao z powodu spalenia z rozkazu tych ostatnich brygu hiszpańskiego, który zostawał pod opieką Portugalczyków. Kapitan Elliot udał się był do Makao w celu zawiązania na nowo stosunków handlowych; wszakże kupcy angielscy mało mają nadziei skutku z tej wyprawy i gotowali się do wyjazdu do Manilli lub Singapore, biedy chińczycy ze swej strony uzbrajali się do attaku.

Te nowiny sprawiły na Giełdzie wielką niespokojność.

Paryż 6 Lutego. Przedwczora Izba Parów miała krótkie posiedzenie sądowe dla zaciągnienia do akt listu ułaskawienia Blanqui, a potém posiedzenie prawodawcze, na którem złożone jej zostały dwa projekta praw, przyjęte w izbie Deputowanych.

— Monitor ogłosił depeszę telegraficzną marszałka Valée, z dnia 25 Stycznia, donoszącą o rozmaitych utarczkach z arabami.

— W okolicach Salins, (dep. Jura) zdarzył się wypadek równie rzadki, jak przerażający. W nocy na 30 Stycznia cała jedna góra, mianowicie zwana Cernans, zawaliła się w otaczającą ją przepaść. Przestrzeń, zajęta tym upadkiem, wynosi przeszło 200 metrów; część bitego gościńca idącego z Dijon do Pontarlier osunęła się na 50 metrów niżej od swego poziomu. Inna część stała się niepodobną do przebycia i komunikacya na tym punkcie jest zupełnie przerwana. Dom jeden, u stop góry położony, tudzież młyn, tartak i olejarnia zostały pochłonięte; z ludzi nikt nie zginął. Niepodobna domyślić się przyczyny tego okropnego fenomenu. W dniu 30 Stycznia, w chwili odejścia poczty, nowa massa ziemi i skał oderwała się i runęła, ciągnąc za sobą inną część gościńca; niewiadomo gdzie się zatrzyma ten niewytłumaczony ruch ziemi.

— Towarzystwo zabezpieczeń od okrętobicia, smutne odbiera wiadomości z okolic portu Rochefort. Od kilku dni panuje na morzu straszliwa burza i wybrzeże pokryte jest szczątkami okrętów, mnóstwem pływających rozmaitych towarów i trupów.

— Wynalazek P. Daguerre, ustalania obrazów odbitych na powierzchni metallicznej coraz się doskonali i Akademija Nauk nieprzestaje odbierać o tém wiadomości od kilku swoich członków, którzy się wyłącznie temu przedmiotowi oddali. P. Seguier potrafił zmniejszyć aparat Dagerotypu do wymiarów kieszonkowych i, co najważniejsza, znalazł sposób prawie niechybny naprowadzania blachy stosowną warstą jodu, co było dotąd bardzo trudném. P. Soleil wpadł na podobnyż sposob względem warsty żywego srebra.

— P. Didron, za powrotem z podróży na Wschód, złożył ministrowi oświecenia znaczną liczbę rękopisów palimpsestes, które znalazł w klasztorach Meteorow i góry Athos. Rękopisy te są w języku greckim i bardzo dawne; wyczytanie ich nie będzie trudném, jak skoro wyblakła przez

czas farba pisma, zostanie chemicznemi sposobami przywrócona.

— Towarzystwo Rolnictwa w Tuluzie odebrało z kilku miejsc kłosy żyta, które zupełnie dojrzało w zeszłym Grudniu, w okolicach Tuluzy.

Turcya. Podług ostatnich wiadomości ze Smyrny, Ibrahim-pasza zawsze jeszcze jest w Marasch. Eskadra angielska odebrała rozkaz udania się do Malty i admirał Stopford wypłynął do tej wyspy z Ourlac 18 Stycznia.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn, 8 Lutego. Gazeta Dworu donosi, że przedwczora Królowa nadała Xięciu Albertowi tytuł Królewskiej Wysokości, a wczora prawo używania herbu W. Brytanii— Xiążę przedwczora przybył do Dover, a na dziś wieczor spodziewany jest w w Londynie — Izba Niższa zajmowała się jeszcze sprawą Stockdale, z powodu że ten xięgarz wszczął nowy process przeciw P. Hansard. Izba przyjęła rozmaite surowe środki w tej mierze i pozwała przed się adwokata, P. Howard, który raz jeszcze podjął się tej sprawy przeciw przywilejom izby—5go odbyło się publiczne zgromadzenie pod prezydencyą lorda Mera Londynu, na którem postanowiono złożyć Parlamentowi prośbę o zreformowanie praw zbożowych. — Na posiedzeniu izby Lordów 4 b. m. przyjęto jednomyślnie wniesiony przez lorda Melbourne, bill podziękowania armii Wschodnio-Indyjskiej.

Paryż 8 Lutego. Hrabia Sebastiani, dotychczasowy poseł w Londynie, nie tak rychło wróci do Paryża, gdyż Królowa Wiktorya zaprosiła go na swoje wesele. — Na posiedzeniu izby Parów 7 b. m. baron Mounier miał mowę pochwalną po margrabi de Sémonville, poczém izba słuchała zdania sprawy z prośb i projektu do prawa o użyciu summ wypłacanych przez Rplitą Haiti.—Na posiedzeniu 6 i 7, izba deputowanych zajmowała się wnioskiem P. Gauguier, który odrzuciła 198 głosami przeciw 174.

Wiedeń 8 Lutego. Młoda arcyxiężniczka Marya-Anna-Karolina, córka arcyxięcia Franciszka-Karola, umarła wczora po krótkiej chorobie.—Podług nowin z Alexandryi z d. 16 Stycznia, Mehemet-Ali przywrócił kwarantany, które niedawno był zniosł w Egypcie.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)

RZECZY SŁOWIAŃSKIE.

Wiadomość statystyczna o narodach Słowiańskiego plemienia w pierwszej połowie XIX wieku (*).

Około połowy VII wieku (a), w roku 679, ustały już wędrowki Słowian i około tegoż czasu lub nieco przedtém uczyniono pierwszy krok do nawrócenia ich na wiarę Chrześcijańską. Lecz zaledwo w początkach wieku IX usiłowania te dopięły swego celu, tak na południu, jako też na zachodzie i sprawiły wielkie odmiany w wewnętrznym stanie tych narodów. Rozległe Królestwa Słowiańskie: Wielka Kroacya i Wielka Serbija, na północ gór Karpackich leżące, upadły jeszcze w początkach VI wieku, częścią przez Franków, częścią przez Gotów i Awarów czyli Obrów podbite.

Słowianie od cudzoziemców nazywani *Wendami*, którzy w VI wieku zajęli siedliska na brzegach Elby przez Gotów i Swewów opuszczone; Słowianie, mieszkający tu pod nazwiskiem *Pomorzan*, *Lutyków*, *Wilków*, *Weletabów*, *Obotrytów*, *Sorbow* i t. d. po długiej morderczej wojnie byli podbici przez Franków i Saxonów i zupełnie wytępieni, lub się zmieszali z Niemcami, tak dalece, że ich trudno od tego narodu rozróżnić. Język ich wygasł w tych stronach już w XV wieku. Inni Wendowie północno-germańscy w X wieku przez Królów Niemieckich rodu Saskiego za Elbę byli wygnani, a wtenczas powstały margrabstwa: Misnii, Luzacyi i Brandeburskie. Przeciwnie zaś Czechowie od VI wieku utrzymali się w Czechach i długi czas składali niepodległe państwa, przez Królów z jednegoż pokolenia pochodzących rządzone. Słowianie zamieszkali w Styryi, Karyntyi i Krainie albo Karnioli, jeszcze przez Karola Wielkiego zostali podbici, a jak on, tak i następujący po nim Cesarze założyli w tych krajach margrabstwa niemieckie. Potężne Swiętopełka państwo Morawii, zniszczone przez Arnulfa Cesarza Niemieckiego i Magiarów (Węgrów) przy końcu IX wieku. Niepodległe państwa: Kroacya, Slawonia, Dalmacya, Serbija, Bosnija i Bulgarya na południowych brzegach Dunaju założone przez Słowian, wychodźców z Wielkiej Kroacyi i Wielkiej Serbii trwały w przeciągu okresu od 300 do 800 lat. Słowianie, te państwa składający, nieustanną prowadzili wojnę z Grekami, Węgrami, Wenecyanami i Turkami, naostatek przeszli pod panowanie częścią Austryackiego domu, częścią Turków. Polska i Rossya powolnie rozwijały się w swoim składzie politycznym, póki się nie stały udzielnemi państwami, a ostatnia w krótkim czasie do tak wysokiego wielkości stopnia doszła, że wzbudziła powszechne zadziwienie. Czas wszystko niszczący a razem wiele tworzący, tak dalece odmienił to obszerne plemię, które rozlało się po większej półowie Europy i trzeciej części Azyi w przeciągu dziesięciu wieków; że niepodobna go poznać, porównywając z tém czém dawniej było. Badacz rzeczy Słowiańskich, wprzód nim wystąpi na pole umysłowego ukształcenia każdego narodu w szczególności, koniecznie rozpoznać powinien obecny stan ludów Słowiańskich we względzie geograficznym i etnograficznym.

Rzecz naturalna, że cechą odznaczającą różnicę i liczbę pokoleń, nie samo tylko geograficzne jest położenie ich kraju, ale także większe lub mniejsze pokrewieństwo między gałęziami zachodzące. Niepodobna tego pokrewieństwa

(*) Wyjątek z dzieła P. S. Szaffarika, pod tytułem: Geschichte der Slawischen sprache und Litteratur nach aller Mundarten.

(a) *Ustriałow* w Ruskiej historyi twierdzi, iż Słowianie w końcu V i w początku VI wieku już byli znani w historyi, jako stali mieszkańcy wielkiego obszaru i dzielili się na trzy główne pokolenia: *Wenetów*, *Słowian* i *Antów*.

dokładnie wyśledzić i oznaczyć, jeżeli pójdziemy drogą podań ustnych i historyi początków narodu, dla tego, że ostatnia częstokroć milczy, a pierwsze często zbyt są niejasne. Daleko pewniej dopiąć tego celu można za pośrednictwem badań filologicznych i porównania między sobą narzeczy po dziś dzień trwających ludów Słowiańskich; nie tyle tych, które przedtém mieszkały i teraz żyją w sąsiedztwie z sobą, ale tych pokoleń, których narzecze i obyczaje bardzo są do siebie podobne. I teraz jeszcze mieszkańcy Rossyi, Polski, Galicyi, Czech, Szląska, obojga Luzacyi, Morawii, Węgier północnych, Slawonii, Kroacyi, Niższej Styryi, Niższej Karyntyi, Krainy, Dalmacyi, Bosnii, Serbii, Bulgaryi, Mołdawii, i t. d. są Słowianie, albo na całej przestrzeni tych krajów, albo w większej ich części, i teraz jeszcze na niezmierzonej rozległości od wschodnich stron morza Adryatyckiego do brzegów morza lodowatego, i od Czarnej Elstery na prawym brzegu Elby do wysp Rossyjskiego północnego archipelagu, przy zachodnim brzegu Ameryki od 20 do 30 narodów Słowiańskich mówi po Słowiańsku: ale różnica między Czechem a Rossyaninem, Polakiem a Serbem, ze względu na pochodzenie i język jest równie wielka, jak ze względu na geograficzne położenie krajów przez nich zamieszkanych, na ich nazwiska (*) i religię.

Wszystkie narody Słowiańskie dzielą się istotnie według wiadomych, nieodmiennych cech języka, okazujących wczesne stosunki geograficzne tych pokoleń, na dwa rzędy, które P. Adelung wymienia pod dowolném i dwuznacznem nazwiskiem Antów i Słowian, a Dobrowski i Kopitar pod trafniejszém nazwiskiem południowo-wschodniej i północno-zachodniej głównych gałęzi.

Do pierwszego rzędu należą Rossyanie i Rusini, Bulgarowie, Serbowie czyli Serwijanie, Bośniacy, Dalmaci, Slawońcy, Kroaci i Windowie w Krainie, Karyntyi, Styryi i Węgrzech zachodnich; do drugiego rzędu Czechowie, Słowacy, Morawianie, Wendowie w Luzacyi i Polacy ze Szlązakami,

A. Główny szczep południowo-wschodni.

Jego gałęzie są te:

I.) *Plemię Rossyjskie.*

1) *Rossyanie* składają największą i najgłówniejszą część ludności Rossyi europejskiej, zajmują całą Rossyę średnią i kraje leżące między jeziorami Ilmenem i Białem, nad Dźwiną zachodnią, Wołgą, Moskwą, Oką i Donem; nadto rozproszeni mieszkają pośrod innych pokoleń i narodów w całém państwie i w jego części azyatyckiej. Łatwo się domyślić można że ta massa, składająca się o 60,000,000 jest zbiorem licznych pokoleń. *Kozacy* w gubernijach małorossyjskich nad Bugiem, poniżej Dniepru i Donu, nad morzem czarném i Azowskiem i t. d. pochodzą częścią od Rossyan, a zatém są prawdziwi Słowianie, częścią zaś, co do języka i religii, od rossyjskich Czerkasów i Tatarów. *Łotysze* czyli Łotwa w Kurlandyi, i Infantach, Litwa w gubernii Wileńskiej i Grodzieńskiej mówiąca po litewsku, według zdania Gatterera i Dobrowskiego, powinni bydź uważani albo jak osobne albo jak Finno-Scytyjskie plemię; według upoważnionego Narbutta (a) «Narod Litew-ski pochodzi prosto z tego szczepu Azyjskiego. którego pniem głównym był naród, sanskrytem niegdyś mówiący, i który wydał szczep także Pelazgicko-Helleński.» (b)

2) *Rusniacy* albo *Rusini* (małorossy). W Małorossyi, Białorusi, gubernii Mińskiej, w części Wileńskiej i Grodzieńskiej, na Wołyniu, Podolu, w Polskich niektórych prowincyach, w Galicyi, Bukowinie, w głębi północno-wschodnich Węgier.

II.) *Plemię Serbskie.*

1) *Bulgarowie* w dawniejszém królestwie Bulgarskiém, teraz prowincyi tureckiéj Sofija-Wilajeti, między Dunajem, morzem czarném, górami Bałkańskiemi i Serbiją.

2) *Serbowie* czyli *Serwijanie* z obustron Morawii, między Tymokiem, Driną, górą Hemus, Sawą i Dunajem. Przy końcu XVII wieku, w znacznéj liczbie przenieśli się do Slawonii Austriackiéj i południowo-wschodnich Węgier. Cudzoziemcy nazywają ich *Raczami* dla tego, że część ich mieszka nad rzeczką Raczką, dzielącą niegdyś ten kraj na Serbiją i Rascyą.

3) *Bośniacy* mieszkają między Driną, Werbasą, Sawą, Dalmacyą i pasmem góry Hemus.

4) *Czarnogórcy* albo *Montenegryni.* Mieszkańcy gór Montenegro, w Albanii, prowincyi tureckiéj leżących i rozciągających się od brzegu morskiego przy Antiwari do Bośnii.

5) *Slawoni.* Mieszkańcy królestwa slawońskiego i wojenno-pogranicznych prowincyj cesarstwa Austryackiego, stykających się z Kroacyą; a za pośrednictwem Drawy, Dunaju i Sawy z Węgrami, Serbiją i Bośniją, do którego należy także xięstwo Syrmii między Bossutem, Dunajem i Sawą.

6) *Dalmaci* nad morzem Adryatyckiém, między Kroacyą. Bośniją i Albaniją. *(Dok. nast.)*

(*) Podobieństwo nazwisk nie może służyć za dowod bliskiego powinowactwa, bo tym sposobem Serbowie w Serbii i Sorbowie w Luzacyi byliby najbliżej spokrewnieni z sobą, czego dowieść nie można.

(a) Dzieje starożytne Nar. Litewskiego str. 458, T. 1.

(b) *Ustriałow* w ruskiej historyi twierdzi, że Litwini są potomkami Rusinow i W. X. Litewskie nigdy niczém innem nie było, jak tylko *Zachodnią Rusią.*

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Февраля 8-го 1840. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.